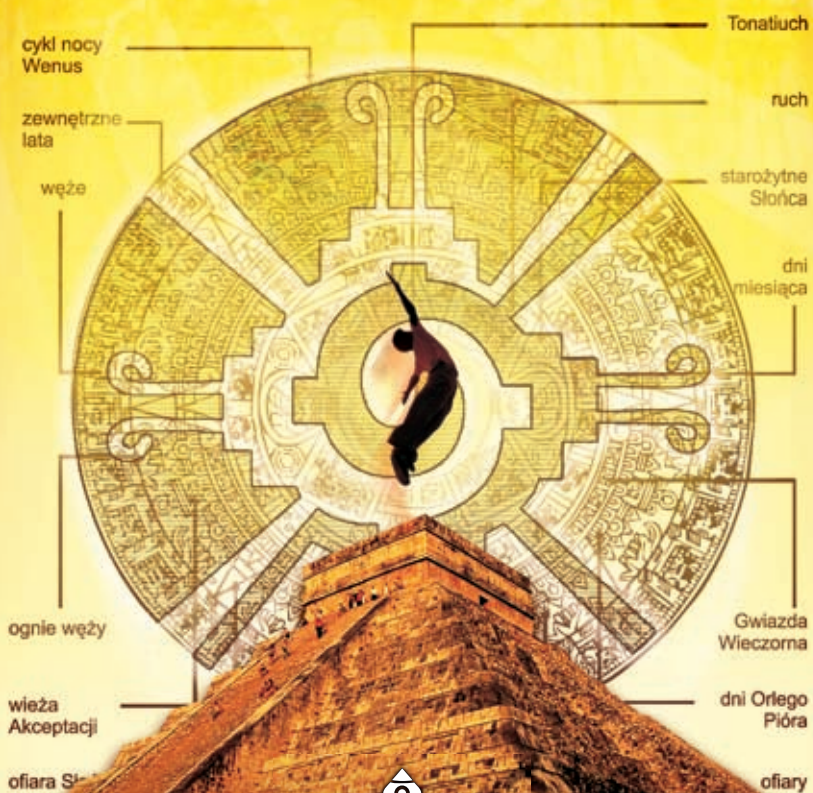


Barbara Hand Clow

KOD MAJÓW

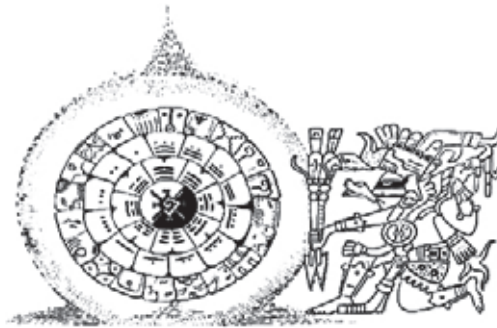
Przepowiednia Majów – koniec świata 2012



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII

...coś więcej niż psychologia

KOD MAJÓW



Barbara Hand Clow

KOD MAJÓW

Przepowiednia Majów – koniec świata 2012

Tłumaczenie: Sylwia Tomczyk

Ilustracje: Christopher Cudahy Clow



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII

...coś więcej niż psychologia

REDAKCJA: Ewa Karczevska
PROJEKT OKŁADKI: Maciej Grycz
SKŁAD: Małgorzata Gołko
KOREKTA: Agnieszka Anna Ciulkin

Wydanie I
BIAŁYSTOK 2009
ISBN 978-83-7377-357-8

© Copyright 2007 by Barbara Hand Clow.
© Copyright for the Polish edition by Studio Astropsychologii, Białystok, 2009.
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
...coś więcej niż psychologia

15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
(085) 662-92-67 – redakcja
(085) 654-78-06 – sekretariat
(085) 653-13-03 – dział handlowy – hurt
(085) 654-78-35 – sklep firmowy „Talizman” – detal

Więcej informacji znajdziesz na portalu www.psychotronika.pl

PRINTED IN POLAND

SPIS TREŚCI

Wstęp	11
Podziękowania	17
Wprowadzenie	19
1. Kalendarz Majów	25
Odkrycie	25
Ciągłość w kulturze mezoamerykańskiej.....	28
Cykle czasu w Kalendarzu	29
Wizyty w świątyniach Majów.....	32
Interpretacje starożytnych kultur według nowego paradygmatu.....	33
Spuścizna Majów.....	34
Wkład Johna Majora Jenkinsa	35
Upadek polarnego boga	38
Ciemna szczelina Galaktyki Drogi Mlecznej (równik galaktyczny).....	39
Obsesja Majów na punkcie czasu.....	41
Harmoniczna Konwergencja: 16–17 sierpnia 1987 r.....	43
2. Czas organiczny	47
Teoria ewolucji a Kalendarz Majów	47
Dziewięć Podświatów stworzenia	50
Teoria ewolucyjna Darwina a inteligentny projekt.....	51
Amerykański judaistyczno-chrześcijański fundamentalizm	54
Integracja nowego naukowego paradygmatu.....	55
Kamienne stele z Coba a Dziewięć Podświatów	57
Rezonans Tzolkin	60
W jaki sposób starożytni Majowie odkryli Kalendarz	61
Plan stworzenia	63
Dwudziestokrotne przyspieszenie czasu.....	65
Jednocześnie trwające wątki stworzenia	67
Dni i Noce Podświata Ssaków	69
Plemienny Podświat i <i>Homo habilis</i>	73
Regionalny Podświat a <i>Homo sapiens</i>	75
3. Globalna cywilizacja morska	77
Epoka neolitu	77
Regionalny Podświat jako Eden.....	78
Wielki kataklizm w roku 9500 p.n.e.	80
Środowisko i syndrom stresu pourazowego	83

Globalna cywilizacja morska.....	84
Pozostałości po globalnej cywilizacji morskiej	91
Odkrycie znaczenia Regionalnego Podświata.....	94
Jedność i dualizm świadomości.....	96
Megalityczna i cyklopową technologią wznoszenia kamieni	98
Dzień Szósty Regionalnego Podświata	100
Jaskinie epoki paleolitu	101
Litofony z okresu paleolitu	104
Megalityczny, geologiczny uniwersytet Carnac we Francji.....	105
Rytualne postawy ciała i trans ekstatyczny.....	108
4. Wejście do Galaktyki Drogi Mlecznej	111
Wyrównanie Słońca w przesileniu zimowym z płaszczyzną Galaktyki w 1998 r.	111
Dzień Siódmy Narodowego Podświata.....	112
Świadomość galaktyczna od 1998 r.	114
Akceleracja Planetarnego Podświata: 1755–2011 r.	116
Galaktocentryczna astronomia i astrofizyka	119
Skrzyżowanie ekliptyki i płaszczyzny Galaktyki w 1998 r.	120
Ziemia ulega wypukleniu w 1998 r.	122
Czarne dziury i osobliwości.....	123
Przechylona ikosaedra Ziemia.....	128
Nowa precesja a Rigweda	129
Galaktyczne superfale i precesja	131
5. Drzewo Świata	135
Święte kultury i świąty.....	135
Świat materialny a świat duchowy	136
Drzewo Świata jako mechanizm napędzający ewolucję na Ziemi	138
Geograficzna lokalizacja Drzewa Świata.....	140
Skrzyżowanie Drzewa Świata.....	142
Wpływ Drzewa Świata podczas Narodowego Podświata	143
Zbiorowy dramat i niewidzialne skrzyżowanie	145
Holograficzny rezonans między ludzkim mózgiem a Ziemią.....	146
Aktywne medytacje	149
Święte postawy i alternatywna rzeczywistość	152
6. Galaktyczny Podświat i akceleracja czasu	155
Galaktyczny Podświat i Ameryka jako globalne imperium	155
Dzień Pierwszy Galaktycznego Podświata:	
5 stycznia 1999 r. – 30 grudnia 1999 r.	158
Noc Pierwsza Galaktycznego Podświata:	
31 grudnia 1999 r. – 24 grudnia 2000 r.	162
Dzień Drugi Galaktycznego Podświata:	
25 grudnia 2000 r. – 19 grudnia 2001 r.	164
Noc Druga Galaktycznego Podświata:	
20 grudnia 2001 r. – 14 grudnia 2002 r.	167

Dzień Trzeci Galaktycznego Podświata: 15 grudnia 2002 r. – 9 grudnia 2003 r.	168
Noc Trzecia Galaktycznego Podświata: 10 grudnia 2003 r. – 3 grudnia 2004 r.	171
Dzień Czwarty Galaktycznego Podświata: 4 grudnia 2004 r. – 28 listopada 2005 r.	173
Noc Czwarta Galaktycznego Podświata: 29 listopada 2005 r. – 23 listopada 2006 r.	178
7. Oświecenie i przepowiednia do roku 2011	183
Załamanie podczas Galaktycznego Podświata	183
Światy Narodowego, Planetarnego i Galaktycznego Podświata	186
Nawał przemocy na Środkowym Wschodzie.....	190
Upadek zorganizowanych form religijnych	191
Dzień Piąty Galaktycznego Podświata: 24 listopada 2006 r. – 18 listopada 2007 r.	194
Noc Piąta Galaktycznego Podświata: 19 listopada 2007 r. – 12 listopada 2008 r.	198
Dzień Szósty Galaktycznego Podświata: 13 listopada 2008 r. – 7 listopada 2009 r.	200
Prawda o eksopolityce w czasie Dnia Szóstego Galaktycznego Podświata	202
Przesłanie z Plejad dotyczące zakończenia okresu izolacji Ziemi we wszechświecie w roku 2011.....	206
8. Chrystus a wszechświat	209
Quetzalcoatl a dziewięć wymiarów.....	209
Galaktyczne superfale i kataklizm z 9500 r. p.n.e.	212
Zrozumienie rzeczywistości poprzez wewnętrzną świadomość	213
Dr Paul A. LaViolette i przesłanie pulsarów	215
Pulsary jako pozaziemskie urządzenia sygnalizacyjne	217
Pulsary i eksopolityka	218
Odzyskiwanie naszego duchowego potencjału a Czuwający	220
Enochianie a „Maszyna Uriela”	223
Przekazywanie dusz w celu zachowania odwiecznej mądrości.....	224
Jezus Chrystus jako pantokrator (wszechwładca)	226
Mądrość sprzed czasów potopu w „Odkrytej Księdze Rodzaju”	228
Księga Enocha	229
Narodziny gigantów a zwiększona pojemność czaszki	231
Złoty wiek a świętowanie przełomu	234
Dodatek A	237
Refleksje dotyczące pochylonej osi Ziemi	237
Dodatek B	247
Kulminacje astrologiczne do roku 2012	247
Astrologiczne podłoże teorii akceleracji czasu	247
Zewnętrzne planety a oświecenie ludzkości	249

Burzliwe i szalone lata 60.	250
Chiron, Pluton i centrum Galaktyki	252
Przemiana walki pomiędzy Wschodem a Zachodem	254
Wielkie krzyże na niebie w czasie Galaktycznego Podświata.....	256
Upadek systemów Narodowego i Planetarnego Podświata	260
Końcowy etap Galaktycznego Podświata: 2008–2011	261
Dodatek C	263
Przewodnik po Galaktycznym Podświecie.....	263
Dodatek D.....	267
Jak znaleźć swój znak dnia Majów.....	267
Kodeks Konwersji Kalendarza Majów Iana Lungolda	267
UWAGI	283

*Książkę tę dedykuję mojemu
najstarszemu synowi Tomowi,
który zmarł w czerwcu 2004 roku.*

*Tom, twój umysł był taki piękny.
Skoro Ty nie byłeś w stanie opowiedzieć
tej historii w tym wymiarze, a przekazałeś
ją przeze mnie – ja napisałam ją za Ciebie.*

*Zawsze będę żałować,
że nie będzie mi dane siedzieć z Tobą
przy Inukshuk na brzegu Zatoki Angielskiej
w Vancouver w Kolumbii Brytyjskiej.*

WSTĘP

W legendach starożytnych Majów znaczącą rolę odegrało boskie wcielenie istoty, która została określona imieniem Pierwszej Matki. Zgodnie z hieroglifami odnalezionymi w Świątyni Inskrypcji w Palenque, bóstwo to zrodziło się 7 grudnia 3121 r. p.n.e., aby przygotować stworzenie tego, co możemy obecnie nazwać Narodowym Podświatem (ang. *National Underworld* – pierwotna nazwa w języku Majów nie jest znana). Dziwne może być to, że mimo iż narodziny Pierwszego Ojca miały miejsce jako pierwsze, 16 czerwca 3122 r. p.n.e. (dokładnie siedem lat przed początkiem Narodowego Podświata, poprzez jego aktywację na Drzewie Świata), wymieniane są dopiero po narodzinach Pierwszej Matki. Świadczy to o istotności Pierwszej Matki, odgrywającej w późniejszym czasie decydującą rolę w dynastii Palenque, znanej z szamańskiego króla Pacala, który wpłynął na własne narodziny tak, aby dowieść swojego duchowego z nią dziedzictwa.

Barbara Hand Clow, „Babcia Niebo”, odegrała we współczesnym świecie – literalnie rzecz biorąc – rolę odpowiadającą roli Pierwszej Matki przy odzyskiwaniu wiedzy na temat Kalendarza Majów. Poprzez swoje publikacje w Bear & Company pomogła w rozpowszechnianiu pionierskich książek z tego gatunku. Nie tylko opublikowała wczesne prace nad Kalendarzem Majów autorstwa Argüellesa i Jenkinsa, lecz także jej doradztwo w charakterze recenzenta odegrało instrumentalną rolę w późniejszej publikacji jednej z moich własnych książek w wydawnictwie Bear & Company. W czasie, kiedy była aktywnym wydawcą, osobiście napisała serię książek, z których najistotniejsze dla mnie okazały się „Kroniki umysłu” i „Agenda Plejad” (*The Mind Chronicles; The Pleiadian Agenda*). Nauczała również niezliczone rzesze studentów, którzy chcieli zgłębić wiele aspektów wiedzy na temat Indian i Majów poprzez jej prace. Podobnie jak Majowie, autorka upatruje źródła swoich informacji w Plejadach.

Ze względu na to, że była ona świadkiem narodzin tego pola i jego rozwoju do obecnego rozmiaru, cenne jest również w obecnym czasie zapoznanie się z syntezą jej myśli zawartych w „Kodzie Majów”, nie tylko tych dotyczących sztuki studiów nad Kalendarzem Majów, lecz również jej szerokiej wiedzy na temat astrologii, ezoteryki i szamanizmu.

Co oznacza zwrot „w obecnym czasie”? Jak zwykle w przypadku studiów związanych z Kalendarzem Majów, niezmiernie istotne jest zaobserwowanie pojawienia się danego zjawiska oraz określenie rodzaju energii, jakie przynosi ono światu. Istota Kalendarza Majów polega na tym, że nie jest to kalendarz liniowy, odliczający astronomiczne cykle, lecz kalendarz opisujący przesuwające się energie duchowe danego czasu. Biorąc pod uwagę tę energetyczną perspektywę, „Kod Majów” pojawił się na półkach krótko po Piątym Dniu Galaktycznego Podświata, rozpoczynającego się 24 listopada 2006 r. Obecnie najistotniejsze jest, aby informacja o tym proroczym znaczeniu stała się powszechnie dostępna w ściślejszej, lecz jednocześnie i atrakcyjnej dla całego społeczeństwa formie. W momencie, kiedy film Mela Gibsona pt. „Apocalypso” podwyższył ogólną wiedzę na temat istnienia Kalendarza Majów, ważne jest, abyśmy wyszli poza ramy pytania: „Co się stanie w roku 2012?” do pytania wnikliwszego: „Co się dzieje w obecnym czasie i jak działa boskie stworzenie?” Osobiście uważam, że możemy zrozumieć, co stanie się po roku 2012 wyłącznie wtedy, gdy uświadomimy sobie, iż żyjemy w trakcie nieustannego procesu stworzenia i jego linii czasowych. Jak dotąd tylko niewielki odsetek ludzkości zdaje sobie z tego sprawę.

Z uwagi na to, iż misją Piątego Dnia Galaktycznego Podświata jest wzmocnienie prawej półkuli mózgu, będzie on okresem tworzenia się nowych kombinacji, zwłaszcza w dziedzinie nauki i duchowości. Piątym Dniem rządzi energia Quetzalcoatl lub Chrystusa, która w każdym z poszczególnych Podświatów prowadzi do decydującego przełomu danego szczególnego zjawiska. Z uwagi na fakt, iż Galaktyczny Podświat zasadniczo przyniesie koniec dominacji Zachodu w świecie zewnętrznym oraz doprowadzi do integracji intuicyjnych i racjonalnych aspektów ego w wewnętrznym świecie poszczególnych jednostek, „Kod Majów” pojawia się w czasie największego zapotrzebowania. Jest rzeczą niezmiernie istotną, by ludzie pojęli zmiany układów istniejących na naszej planecie, jakie przyniesie ze sobą ten Podświat, a które w obecnym czasie rozgrywają się na ich oczach. Niniejsza książka odegra w tym względzie znaczącą rolę przewodnika. Nadszedł teraz czas, aby Kalendarz Majów został należycie przestudiowany i przedyskutowany, ponieważ będzie na to na pewno za późno, kiedy już nadejdzie rok 2012.

Do roku 2012 albo przerobimy ten temat i będziemy w stanie wypełnić boski plan, albo nie zrobimy tego z powodu naszej niewiedzy lub dezinformacji rozpo-

wszechnianych ku ucieście partykularystów. Bez względu na powyższe, w roku 2012 nasza zdolność oddziaływania na bieg wydarzeń w kierunku zbiorowego skoku świadomości do Uniwersalnego Podświata zostanie utracona. Dlatego też powinniśmy się skupić nad tym, co „Kod Majów” przekazuje nam na temat okresu, w jakim się obecnie znajdujemy, nie na roku 2012. Człowiek poważnie traktujący sprawę studiów nad Kalendarzem Majów nie będzie siedział bezczynnie, patrząc, co się wydarzy, lecz będzie chciał się przyczynić do przeprowadzenia tego kwantowego skoku. Należy tutaj podkreślić, że większość dyskusji na temat cech kalendrycznych oraz dat końcowych, jakie trwają od wielu lat, nie stanowi wyłącznie rozdzielania przysłowiowego włosa na czworo. Postawy przybierane względem tych kluczowych kwestii, które nie tak dawno jeszcze wydawały się być polem zainteresowań uczonych w zakurzonych bibliotekach, obecnie okazują się mieć decydujące znaczenie dla naszego wkładu w przyszłość ludzkości.

Abstrahując od zakurzonych bibliotek, osobiście jestem przekonany, że Kalendarz Majów stał się obecnie Teorią Wszystkiego (lub kompletną teorią), która została zapowiedziana w „Krótkiej historii czasu” (*A Brief History of Time*) Stephena Hawkinga.

Jeśli jednakże mielibyśmy odkryć taką kompletną teorię, jej ogólne zasady powinny być tak proste, aby mogli je pojąć wszyscy ludzie, nie tylko kilku naukowców. Stąd też wszyscy – filozofowie, naukowcy i zwykli, prości ludzie – powinni wziąć udział w dyskusji dotyczącej kwestii współistnienia ludzi z wszechświatem. Jeśli znajdziemy odpowiedź na to pytanie, będzie to ostateczny triumf rozumu ludzkiego – wtedy bowiem poznamy umysł Boga.

Książka, którą trzymacie w ręku, ma znaczący wkład we wspomnianą dyskusję. Stąd też, uwzględniając, że system Kalendarza Majów ustanawia dla nas uniwersalne ramy, dzięki którym możemy zrozumieć jedyną prawdę o Bogu i boskim stworzeniu, musimy również zdawać sobie sprawę z tego, że żaden człowiek w pojedynkę nie jest w stanie pojąć pełnej prawdy. Perspektywa naszego pojmowania jest zawsze ograniczona określonym środowiskiem oraz tym, że stanowimy część tego świata, który chcemy pojąć. Z uwagi na te ograniczenia istnieje potrzeba dyskusji między różnymi perspektywami poszczególnych jednostek. Książkę Barbary Hand Clow, „Pierwszej Matki” współczesnego majanizmu, można potraktować jako swego rodzaju zaproszenie do uczestnictwa w szerszej dyskusji na temat istnienia ludzkości i wszechświata. Tylko jeżeli współczesny człowiek będzie w stanie zintegrować wiedzę dawnych zachodnich

indiańskich cywilizacji, będzie możliwe ponowne odzyskanie całokształtu naszego poglądu na świat jako całość. Wielu uznaje wartość czci, jaką Indianie okazywali naturze, niemniej jednak wciąż nie zdajemy sobie do końca sprawy z tego, że bez ich wkładu intelektualnego, systemu kalendarza, nigdy nie doszlibyśmy do ram kompletnej teorii. Kalendarz Majów stanowi brakującą część całej układanki i – na szczęście – coraz więcej ludzi staje się świadomych tego faktu.

„Kod Majów” ukazuje nowe perspektywy wszystkich Podświatów tworzących proroczy system Kalendarza Majów. Przejrzystość i namacalność opisu akceleracji czasu (określanej również mianem boskiego procesu tworzenia), przedstawionego przez Barbarę Hand Clow, nie ma sobie równych. Jestem pewien, że czytelnicy będą prawdziwie zainteresowani tą pozycją, ponieważ autorka bada wpływ tego zjawiska na nasze własne życie oraz na wszechświat jako całość. Umożliwia nam analizę wielu niewyjaśnionych tajemnic, począwszy od aranżacji skał neolitycznych, poprzez komunikację międzygalaktyczną, a skończywszy na dziewięciu wymiarach świadomości. Ci z moich studentów, którzy okazali się być nieusatysfakcjonowani nieuwzględnieniem w moich własnych teoriach Atlantydy czy zaginionych cywilizacji, znajdą tutaj alternatywny pogład.

Sz szczególnie godne polecenia są – moim zdaniem – wyjaśnienia autorki, dlaczego Galaktyczny Podświat okazuje się, przynajmniej jak do tej pory, tak „niegalaktyczny”. Wydaje się to być związane w większej mierze z przejściem bardziej w kierunku stanu równowagi na naszej planecie i w naszych własnych umysłach niż bliżej rozwoju galaktycznego. Należy przy tym jednak zaznaczyć, że natura wszechrzeczy sprawia, iż całkowicie nowe zjawiska dotyczące przyszłości są nieprzewidywalne. Nikt na przykład nie był w stanie przewidzieć odkrycia Ameryki przez Europejczyków czy wynalezienia Internetu, gdyż o wiele trudniej jest przepowiedzieć całkowicie nowe zjawiska, rozwijające i ulepszające nasz świat, niż katastrofy, które go niszczą. Musimy wziąć pod uwagę, że najprawdopodobniej nasz świat zostanie wzbogacony o nowe kompletnie nieprzewidywalne zjawiska i – jeśli Barbara Hand Clow ma rację – będziemy nimi zaskoczeni.

Sławny austriacki filozof, Ludwig Wittgenstein, powiedział kiedyś, że jego tezy są niczym drabina niezbędna dla kogoś, kto chce się wspiąć na dach, aby mieć lepszy pogład na wszystko, lecz która jednocześnie staje się zbędna, kiedy człowiek stanie na dachu i już jej nie potrzebuje. Podobnie ma się rzecz z Kalendarzem Majów. Barbara Hand Clow podsumowuje to w ten sposób: „Podczas roku 2012 będzie się świętować wszystkie okresowo obchodzone festiwale – równonocy wiosennej i jesiennej bądź przesilenia letniego czy zimowego. Kiedy skończy się czas i zakończy się ostatecznie aktywacja ewolu-

cyjna powodowana Drzewem Świata, ludzie na Ziemi zapomną w ogóle o całej historii z Kalendarzem Majów; będą żyli w ekstatycznym połączeniu z naturą i Stwórcą”.

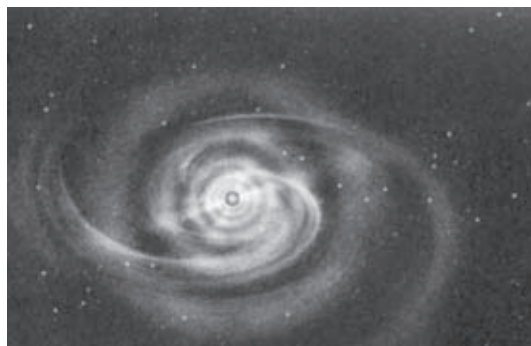
Carl Johan Calleman
Bellingham, Waszyngton
10 Caban, 7.16.17 Galaktyczny Podświat
(31 października 2006 r.)

Carl Johan Calleman posiada doktorat z biologii i jest ekspertem Światowej Organizacji Zdrowia w dziedzinie związanej z nowotworami. Studia nad Kalendarzem Majów rozpoczął w roku 1979 i obecnie prowadzi wykłady na całym świecie. Jest autorem pozycji pt. „Kalendarz Majów a transformacja świadomości” i „Rozwiązanie największej tajemnicy naszych czasów: Kalendarz Majów” (*The Mayan Calendar and the Transformation of Consciousness* i *Solving the Greatest Mystery of Our Time: The Mayan Calendar*).

1.

KALENDARZ

MAJÓW



ODKRYCIE

Historia odkrycia oraz interpretacji Kalendarza Majów to historia pełnej odwagi i duchowości kadry odważnych naukowców. Tych kilku nieustraszonych badaczy dokonało tego, co było niemal niemożliwe: rozszyfrowali oni trwającą 5125 lat Długą Rachubę, a tym samym prawdopodobnie odkryli projekt samego Stwórcy na ewolucję ludzkości i planety. Ich spuścizna stanowi być może dla nas ostatnią sposobność prawidłowej interpretacji wysoce zaawansowanej, pradawnej, uświęconej kultury. W latach trzydziestych minionego stulecia, po odszyfrowaniu i skorelowaniu wystarczającej liczby dat, naukowcy zauważyli, że klasyczni Majowie (żyjący od roku 200 do 900 n.e.) mieli obsesję na punkcie obliczania czasu i określania jego znaczenia.

Pracując nad rozszyfrowaniem znaczenia czasu, Majowie wynaleźli prawdopodobnie najbardziej zaawansowany system obliczeń matematycznych w całej historii ludzkiej kultury. Faktyczne początki tego systemu odmierzania czasu znacznie wyprzedzają okres życia klasycznych Majów i – jak okaże się za chwilę – istnieje wiele dat wyrytych w miejscach zamieszkiwanych przez klasycznych Majów, które pochodzą sprzed tysięcy, milionów, a nawet miliardów lat. Te wielkie daty są obliczane za pomocą prostego, ale jednocześnie genialnego systemu pasków, kropek i symbolu zero: całkowicie dokładnego systemu oznaczania wartości pozycji. Kolebką cywilizacji Majów są Olmekowie, zaś elementy *Tzolkin* – roku liczącego 260 dni, który obecnie wciąż jest stosowany – zostały znalezione na terenach zamieszkiwanych przez Olmeków około trzech tysięcy lat temu – co stanowi kolejną wskazówkę, że system odmierzania czasu stosowany przez Majów ma swoje korzenie w starożytności.

Większość archeologów uważa, że kultura Olmeków ze środkowego Meksyku ma swój początek przed rokiem 2000 p.n.e. Należy być jednak świadomym faktu, iż archeolodzy ostatnich dwustu lat notorycznie zbyt nisko szacują prawdziwy wiek pochodzenia kultur. Dane archeologiczne pokazują, iż Olmekowie

używali wczesnych prototypów Kalendarza, stąd też rozpoczęłam tę książkę od sugestii, że pierwsze pojawienie się Olmeków lub ustalenie się ich kultury musiało mieć miejsce około roku 3113 p.n.e. w początkach Długiej Rachuby. Wniosek taki nasuwa się na tej podstawie, że Długa Rachuba opisuje początki, rozwój i upadek mezoamerykańskiej cywilizacji, a z uwagi na to, że Majowie są potomkami Olmeków, nasienie Majów musiało już zostać wysiane przed początkiem Długiej Rachuby.

W mitologii Majów domowe uprawy kukurydzy utożsamiane są z początkiem zaistnienia narodu, zaś kukurydzę odkryto w tym rejonie siedem tysięcy lat temu.¹ Kalendarz jest określany mianem Kalendarza Majów (nie Olmeków), ponieważ klasyczni Majowie udoskonaliли jego cechy. Obliczyli oni, w jaki sposób czas wpływa na historię i pozostawili wyraźne i złożone zapisy swoich odkryć. Kiedy wynaleźli wystarczająco wiele, aby zmitologizować swoje pochodzenie, powiązali w swoich kronikach, *Popol Vuh*, rozwój upraw kukurydzy z własnymi początkami w czasie. Obecnie kukurydza nadal pozostaje centralnym punktem kultury i tradycji Majów. Długa Rachuba rozpoczyna się około roku 3113 p.n.e., która to data stanowi moment nagłego pojawienia się cywilizacji wielkich miast i świątyn w Egipcie, Sumerze i Chinach. Biorąc pod uwagę, że w kulturze Majów występowały również piramidy, hieroglify, mitologia i astronomia oraz to, że Kalendarz dokładnie opisuje cykle historyczne rozwoju cywilizacji, czemu nie mielibyśmy założyć, że ich rzeczywiste początki pokrywają się z początkiem Kalendarza, szczególnie na tej podstawie, że kukurydzę zaczęto uprawiać jeszcze wcześniej? Jest to ważny punkt, ponieważ należy uwzględnić wszystkie trzynaście baktunów, szczególnie zaś początkowy baktun, początek złożonych cywilizacji, co miało miejsce między 3113 a 2718 rokiem p.n.e. (Baktun to okres trwający 394 lata; baktuny stanowią główną jednostkę podziału 5125 lat historii objętej Długą Rachubą).

Nie będę się rozwodzić specjalnie na temat argumentów za i przeciw w dyskusjach naukowych dotyczących początków cywilizacji Majów, gdyż naszym podstawowym tematem zainteresowań jest ich Kalendarz. Patrząc z mojej własnej perspektywy, jako przedstawicielki rdzennej kultury, często moje opinie różnią się od wygłaszanych przez archeologów i antropologów. Według mnie naukowcy często mylą się, gdy chodzi o początki kultur oraz ich poziomy złożoności, zwłaszcza w przypadku kultur rdzennych ludów Ameryk. Na szczęście w przypadku Majów czas dokonał weryfikacji wielu wcześniejszych argumentów dotyczących Kalendarza, co sprawia, że mogę dodać swoje własne spostrzeżenia. Naukowcy zajmujący się zgłębianiem tajemnic Kalendarza wyrażają zaskakująco zgodne opinie co do dat rozpoczęcia i zakończenia Kalendarza – 3113 r. p.n.e. do 2012 r. n.e. lub 3115 r. p.n.e. do 2011 r. n.e. w przypadku Carla Johana Callemana.

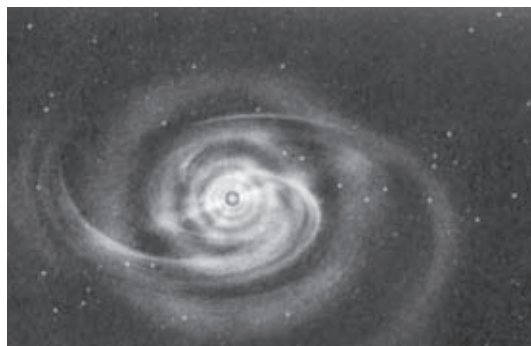
Niewielu zgadza się jednak odnośnie *rzeczywistego znaczenia* Kalendarza, to znaczy koncepcji stanowiącej, że przedstawia on ewolucję kultur na przestrzeni 5125 lat bądź ogólną ewolucję czasu obejmującą 16,4 miliarda lat, jak zakłada Calleman. Naukowcy akademicy rzadko podejmują spekulacje na temat znaczenia Kalendarza, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż Majowie mieli obsesję na punkcie czasu. Autorzy, których wywody przytaczam w sposób szczegółowy w tej książce, nie są pracownikami akademickimi. Są to jednak uczeni, zaś ich głównym obszarem zainteresowań jest odkrywanie znaczenia Kalendarza Majów oraz pojmowanie, dlaczego Majowie byli do tego stopnia zaabsorbowani pojęciem czasu.

Tak czy inaczej, mamy swobodę rozważania radykalnych koncepcji dotyczących sposobu rozumowania Majów, ponieważ umożliwia nam to zaawansowany rozwój współczesnej kosmologii. Zaledwie czterysta lat temu odeszliśmy od geocentrycznej (opartej na Ziemi) do heliocentrycznej (opartej na Słońcu) perspektywy, mniej więcej w czasie rozpoczęcia ostatniego baktuna Długiej Rachuby. Teraz, w okresie końcowym tego baktuna, przechodzimy szybko w stronę perspektywy galaktocentrycznej (opartej na Galaktyce). Zupełnie niedawno większość ludzi zdała sobie sprawę, że nasz Układ Słoneczny orbituje dokoła środka Galaktyki Drogi Mlecznej oraz że nasza Galaktyka jest jedną z miliardów innych galaktyk wszechświata. Większość naukowców uważa, że Kalendarz Majów monitoruje rozwój kultury w czasie, dlatego też ludzie wykazują tak wielkie zainteresowanie tym tematem. Bardzo niewiele wciąż wiemy na temat starożytnych kalendarzy egipskich, ponieważ ograniczony, materialistyczny zachodni sposób myślenia miał władzę nad pierwszymi interpretacjami tej wspaniałej uświęconej kultury. Obecnie dostępne są bardziej prawdziwe interpretacje dotyczące kultury Majów, gdyż jej odkrycie miało miejsce zaledwie 150 lat temu, zaś większość badań naukowych w tej dziedzinie przeprowadzono w ciągu ostatnich 100 lat.

Opinia publiczna dowiedziała się o odkryciach pierwszych naukowców zajmujących się Kalendarzem w latach 50. XX wieku, kiedy to uczeni, tacy jak Sylvanus Morley i Eric Thompson, opublikowali swoje dzieła poświęcone systemowi numerycznemu i matematycznemu Majów.² Ludzi zaintrygował fakt, iż Majowie wykorzystywali do obliczeń system dwudziestkowy (oparty na cyfrze zero oraz wielokrotnościach liczby dwadzieścia) stosujący znaki w formie kresek i kropek; nieliczni tylko potrafili zrozumieć zadziwiającą złożoność danych zawartych w Kalendarzu. Faktem jest, że nauka Majów była niesamowicie zaawansowana oraz że koncept zera nie był nawet *dostępny* w Europie do czasu przedstawienia go przez muzułmanów na Zachodzie, w Hiszpanii około roku 1000 naszej ery.

3.

GLOBALNA CYWILIZACJA MORSKA



EPOKA NEOLITU

Według akademickich badań antropologicznych i archeologicznych epoka neolitu rozpoczęła się dziesięć tysięcy lat temu, kiedy ludzie zaczęli kształtować swoje środowisko poprzez uprawy, udomowienie zwierząt i osiedlanie się w wioskach. Ta powszechnie akceptowana interpretacja zakłada, że ludzie nie kształtowali za bardzo środowiska naturalnego przed tym okresem, co nie jest prawdą. W tym rozdziale przedstawiam niektóre przykłady znaczącego wpływu istot ludzkich na środowisko wcześniej niż dziesięć tysięcy lat temu.

W odniesieniu do konwencjonalnego podziału czasu naukowcy akademicy oczekują, iż ludzkość uwierzy, że około pięciu tysięcy lat temu, kiedy rozpoczął się Narodowy Podświat (3115 r. p.n.e.), „nagle” na świecie znikąd pojawiła się zaawansowana w rozwoju cywilizacja. Jednakże społeczeństwa te wymagały elity nadzorującej plany konstrukcyjne, ochronę i gospodarkę – skąd więc pochodziła ta elita? Oczywiście, w tej książce opieram się na badaniach Callemana i teorii mówiącej o tym, iż nagła zmiana, która miała miejsce około roku 3115 p.n.e., została zapoczątkowana przez ewolucyjny czynnik przyspieszenia Narodowego Podświata. Choć nawet przy takiej akceleracji, pola, na których ta cywilizacja się pojawiła, musiały już być wystarczająco żyzne, aby można było na nich budować miasta. W rzeczywistości, opierając się na badaniach przeprowadzonych w takich zaawansowanych technologicznie stanowiskach archeologicznych, jak Çatal Hüyük w obecnej Turcji, z okresu pomiędzy 7000 a 5000 lat p.n.e., ziemia była tam już wystarczająco żyzna przed tym okresem. Nagły rozwój cywilizacji w roku 3115 p.n.e. różni się od zaobserwowanych na stanowiskach znajdujących się na Środkowym Wschodzie, ponieważ była to cywilizacja patriarchalna i hierarchiczna. Stanowi to znaczącą zmianę w stosunku do poprzedzających ją w czasie kultur matrylinearnych, czczących boginię, takich właśnie jak Çatal Hüyük. Cywilizacje z zaawansowaną architekturą, polityką, pismem, rachunkowością i mitologią nie mogą pojawić się ot tak sobie. To prze-

starzałe założenie archeologiczno-antropologiczne jest pozbawione jakiegokolwiek sensu, niemniej jednak taki niedorzeczny dogmat jest propagowany.

Zgodnie z założeniem poczynionym przez Callemana przyspieszenie czasu, jakie miało miejsce 5125 lat temu, mogło wygenerować niesamowite zmiany w uprzednio wolnym i idyllicznym życiu istot żyjących w czasie trwającego 102 000 lat Regionalnego Podświata. Według badań antropologicznych myśliwi i zbieracze pojawili się na łamach pierwszych rozdziałów historii ludzkiej około stu tysięcy lat temu, kiedy życie było tak bliskie rajowi, jak tylko udało się to człowiekowi kiedykolwiek osiągnąć.¹ Mówi się, że harmonia ta zaczęła się załamywać, kiedy ludzie osiedlali się i zaczęli zajmować się ogrodnictwem we wczesnym okresie epoki neolitu.

Zastanowimy się nad prawdopodobieństwem poglądu mówiącego, że dwadzieścia tysięcy lat temu pewne ludy zajmowały się ogrodnictwem, a nawet pojawiły się początki rolnictwa i najprawdopodobniej jeszcze ludy te budowały morskie miasta oraz że harmonia ta została zburzona w wyniku zmian klimatycznych i związanych z Ziemią, które rozpoczęły się ponad dwanaście tysięcy lat temu. Zmiany geologiczne skorupy ziemskiej spowodowały, że archeolodzy i antropolodzy znaleźli tak niewiele pozostałości po zaawansowanej działalności ludzkiej przed okresem datującym się dziesięć tysięcy lat wstecz. Nie znajdujemy licznych dowodów na wczesną działalność rolniczą człowieka ani pozostałości po zbudowanych przez niego miastach, ponieważ wielki kataklizm, który miał miejsce 11 500 lat temu, zdewastował większą część powierzchni naszej planety i zniszczył szczątki globalnej cywilizacji epoki paleolitu. Jest to utracony świat, jaki niektórzy ludzie zwą Atlantydą, zaś w ostatnim czasie pisarze nowego paradygmatu zaczęli opisywać go mianem globalnej cywilizacji morskiej.²

Bez względu na zaginiony bardziej starożytny świat, kiedy to pięć tysięcy lat temu rozwinęły się kultury miast, w czasie Regionalnego Podświata zaniknęło idylliczne życie myśliwego-zbieracza oraz wczesna działalność związana z ogrodnictwem. Strata ta, postrzegana przez naszą podświadomość, została spowodowana zarówno ewolucyjnym przyspieszeniem w czasie Narodowego Podświata, jak i szczątkowym urazem mającym swe źródło w wielkim kataklizmie. Stratę tę pamiętamy jako „upadek” – okres, kiedy ludzkość została wyrzucona z rajskiego ogrodu.

REGIONALNY PODŚWIAT JAKO EDEN

Historie traktujące o „upadku” sugerują, że pojawienie się kultur wielkich miast i świątyń było dla większości ludzi bolesnym doświadczeniem. W czasie procesu ich tworzenia nowa elita patriarchalna otrzymała wiele przywilejów,

a jednocześnie zdecydowana większość tęskniła za Edenem. Przez prawie sto tysięcy lat kobiety zbierały rośliny, zioła i grzyby, były ekspertami w dziedzinie lecznictwa. *Kobiety były profesorkami i lekarzami w Edenie*. Niektórzy antropologowie uważają, że mężczyźni polowali tylko trzy godziny tygodniowo, co oznaczałoby, że mogli poświęcać wiele godzin na przeprowadzanie obrzędów, zajęcie się sztuką i marzycielstwem.³

Jeśli istnieją wątpliwości, co do współczynnika pracy męskiej-żeńskiej, pamiętajmy, że obecnie istniejące społeczności myśliwych-zbieraczy odzwierciedlają ten sam styl życia. Nie zapominajmy, że Regionalny Podświat wciąż rozwija się na Ziemi, aż do roku 2011. Społeczności myśliwych-zbieraczy, takie jak: Pigmeje, afrykańscy Buszmeni, Tiwi z Wyspy Bathursta i Wyspy Melville'a na północ od Australii oraz Jarawa z Andamanów, walczą o zachowanie swojego trybu życia, ponieważ zapewnia im on wiele czasu na wykonywanie przyjemnych czynności, a przede wszystkim jest o wiele bezpieczniejszy niż cywilizacja!⁴ Po tsunami, które nawiedziło Indonezję w 2004 r., ratownicy chcieli się dowiedzieć, czy członkowie plemienia Jarawa z Andamanów przetrwali ten kataklizm. Niczym dzikie zwierzęta żyjące na Sri Lance, które uciekły na wzgórze krótko przed uderzeniem fali tsunami, plemię Jarawa umiało odczytać sygnały płynące z natury. Ludzie ci uciekli na wzgórze i większość z nich przeżyła.⁵

W niniejszym rozdziale będziemy snuli poważne rozważania na temat tego, że w pewnych aspektach mieszkańcy Regionalnego Podświata wykazują bardziej zrównoważony styl życia niż współcześnie żyjący ludzie. Dlaczego? *Myśliwi i zbieracze nie kontrolują swojego środowiska naturalnego, ponieważ stanowią jego część*.⁶ Współcześnie żyjący ludzie są w radykalny sposób odseparowani od mocy płynącej ze swojego środowiska. Z związku z powyższym zwykle utracili swoją moc duchową – moc, która umożliwia ludziom kontakt z naturą. Jestem przekonana, że gdzieś w głębi naszych umysłów wielu z nas pamięta idylliczne i potężne siły dominujące w Regionalnym Podświecie. Niewielu jednak z nas potrafi uchwycić umysłowość tego Podświata, gdyż nasz świat – nasze środowisko – postrzegany jest racjonalnie. U współczesnego człowieka dominuje zwykle lewa półkula mózgowa, co blokuje sygnały płynące z natury, odbierane przez prawą półkulę mózgową. Ludzie Regionalnego Podświata hołdowali nauce zakładającej ludzkie uczestnictwo w przyrodzie, która nie wykluczała technologii, a do której mamy dostęp i w obecnych czasach. Jedynym sposobem, w jaki możemy powrócić do rajskiego ogrodu, jest pełna świadomość tego, czym naprawdę jest natura. Kiedy będziemy analizować niektóre bardzo nowoczesne, a jednocześnie stare koncepcje, musimy pamiętać to, co zostało powiedziane wcześniej: każdy Podświat opiera się na poprzednim, a wszystkie rozwijają się jednocześnie. W obecnie trwającym Galaktycznym Podświecie doświadczamy największej w historii akceleracji czasu. Rozważania trwających paralelnie faz

innych Podświatów umożliwiają odkodowanie tego przyprawiającego o zawrót głowy tempa czasu.

Regionalny Podświat rozgrywa się nadal w dzisiejszych czasach na naszych oczach. Poświęcę temu zjawisku więcej uwagi w tym właśnie rozdziale, ponieważ sądzę, iż większość z nas wciąż przerabia przyspieszenie Narodowego Podświata, jakie miało miejsce podczas Regionalnego Edenu pięć tysięcy lat temu, kiedy ludzkość wykształciła swą współcześnie występującą postać. Oczywiście przyspieszenie to nasiliło się znowu w roku 1755; wraz z nastaniem Planetarnego Podświata i w obecnym czasie zmagamy się z szalonym przyspieszeniem Galaktycznego Podświata, który rozpoczął się dopiero w roku 1999! Czas rozważyć wydarzenie, jakie miało relatywnie niedawno miejsce, a które w poważny sposób zaburzyło nasze rozumienie pojęcia czasu.

WIELKI KATAKLIZM W ROKU 9500 P.N.E.

Zaledwie 11 500 lat temu naszą planetę wyniszczył okropny kosmiczny kataklizm, a globalnie odczuwany powiązany z nim uraz przechowywany jest w najgłębszych zakamarkach naszych umysłów i ciał. Wspomniany kataklizm miał miejsce podczas bogatej fazy dojrzewania długiego i powolnego Regionalnego Podświata, kiedy to wbrew fantastycznym oczekiwaniom ludzie zamieszkujący naszą planetę zachowali w pamięci historię niemal wymarłej Ziemi. Podobne legendy o dniu, w którym Ziemia się zatrzęsała w posadach, można napotkać niemal w każdej z najstarszych kultur na naszej planecie. W czasie ostatnich 256 lat (Planetarny Podświat), kiedy to naukowcy poddawali analizie dostępne materiały geologiczne i biologiczne, zauważyli, że odkryli także wiele fizycznych dowodów przemawiających za tym, że naszą planetę nawiedził wielki kataklizm, zmieniając radykalnie oblicze Ziemi.

Implikacje emocjonalne zachowania w pamięci tego, co się stało, były tak przytłaczające, że naukowcy bardzo powoli zaakceptowali dane wynikające z ich własnych analiz. Po tym, jak geolodzy i paleontolodzy zbadali warstwy skał, gleby i skamieliny, wpadli w zdumienie, kiedy okazało się, że czas „przesunął się” aż tak bardzo wstecz. Ostatecznie, zgodnie z tezami głoszonymi przez współczesnych im teologów, wszechświat został stworzony zaledwie sześć tysięcy lat temu. Następnie wielu naukowców wysunęło teorię, że ewolucja postępowała poprzez wolno zachodzące zmiany na przestrzeni milionów lat, podczas gdy byli i tacy, którzy utrzymywali, że istnieją dowody na okresowo zachodzące katastrofy.

Do lat 60. minionego wieku znaleziono na całym świecie tyle dowodów przemawiających za występowaniem okresowych katastrof, że niektórzy geolodzy i biolodzy wysunęli nawet teorię, iż ewolucja jest „przerywana” periodycznymi

kataklizmami. W czasie całego mojego życia obserwowałam, jak nauka unika zbadania najważniejszego, ostatniego z kataklizmów – tzw. zagłady plejstoceńskiej. Zamiast tego skupia się na przypadkach masowego wymarcia gatunków, mających miejsce w przeszłości, takich jak na przykład wymarcie dinozaurów 65 milionów lat temu. Być może dlatego, że wiemy, iż 11 500 lat temu na Ziemi grasowały grupy myśliwych-zbieraczy. Oznaczałoby to, że bronimy się przed informacjami na temat ostatniego kataklizmu, ponieważ ludzkość była wtedy świadkiem niemal całkowitego zniszczenia życia na Ziemi. Dowodami zaistnienia tego kataklizmu są nietknięte zamrożone ciała wołów, bizonów, koni, owiec, tygrysów, lwów, mamutów i włochatych nosorożców, które znaleziono pogrzebane pod wieczną zmarzliną na Syberii i Alasce.⁷

Podczas rozwoju działalności górniczej w osiemnastym wieku odkryto wiele dowodów przemawiających za masowym wymarciem gatunków. Fakt ten zaszokował współczesnego człowieka w trakcie przyspieszenia Planetarnego Podświata. Obecnie zaś, kiedy wieczna zmarzlina zaczyna się topić, po raz pierwszy od czasu tego kataklizmu znajdujemy więcej śladów strasznego masowego wymarcia świata zwierząt. Jak bardzo szkodliwy wpływ wywarły przeżywane w okresie tamtego kataklizmu ból i śmierć? W dobie ostatnio zauważalnych niepokojących zmian klimatycznych ludzie zaczynają się coraz bardziej zastanawiać nad zmianami klimatu na Ziemi, jakie miały miejsce tysiące lat temu. Coraz więcej osób zastanawia się również nad tym, w jaki sposób nasi przodkowie radzili sobie ze stresem klimatycznym.

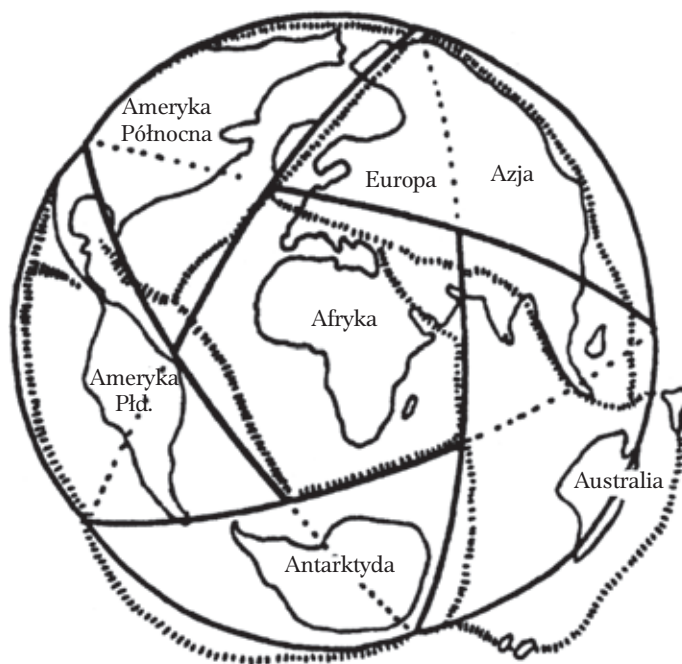
W tym czasie rdzenni mieszkańcy zachowali starożytne legendy, które zawierają również informacje o tym, jak przetrwać na Ziemi. Na przykład, jak już zostało wcześniej wspomniane, kultura Jarawa liczy sobie sześćdziesiąt tysięcy lat i wywodzi się z Afryki, a podczas tsunami jej przedstawiciele wiedzieli, jak się zachować!⁸ Odkrycie to jest niezwykle cenne, ponieważ rzadko mamy okazję mieć wgląd w życie kultur myśliwych-zbieraczy oraz ich sposobów na przetrwanie. Dopiero tsunami pozwoliło nam odkryć niezwykle zdolności plemienia Jarawa. Dawno temu, kiedy ludzie zaczęli się zbierać z powrotem w większe grupy i organizować na nowo życie po wielkim kataklizmie, jaki miał miejsce 9500 lat p.n.e., ludzi pamiętających te wydarzenia, opowiadających o nich, traktowano na równi z bogami. Bardowie widzieli, że ludzie uważają środowisko za nieprzyjazne, zwłaszcza niebo. Ludzie poszukiwali co noc na niebie znaków, aby przewidzieć, czy nie zaistnieje kolejne spustoszenie. Przy ogniskach opowiadano historię Ziemi, która niemal została kompletnie zniszczona. „Co się z nami stało? Co to mogło być?”

Destrukcyjna siła nadeszła gdzieś spomiędzy gwiazd Syriusz i Regulus, przez Plejady do Układu Słonecznego i dotarła na Ziemię. Wtedy zaczął się koszmar. Atmosfera Ziemi została naładowana elektrycznie, temperatura wody i powietrza podniosła się tak szybko, że ludzie padli na kolana z przerażenia. Niebo zaiskrzyło

się od węży i smoków, Ziemia obróciła się w kierunku Chimery i nastąpiła ogłuszająca eksplozja. Magnetosfera i Chimera splotły się nawzajem i zabrzmiał głośny huk! W ciągu kilku godzin bloki lodu, grad i gigantyczne masy wody spadły na ludzi. Silne elektromagnetyczne burze ogarnęły pola bioelektryczne zwierząt, ludzi, roślin, a nawet skał, co tłumaczy, dlaczego wciąż mamy taką blokadę mentalną, gdy chodzi o tamte wydarzenia. W opisywanym dniu strach odcisnął swoje piętno w mózgach gadów i pamięć ta od tamtej pory zmienia nasze powiązania ze środowiskiem. Następnie zapanował chaos – wulkany eksplodowały, a oceany i jeziora zagotowały się; Ziemia trzęsła się przeraźliwie i pękała.⁹

Dowody naukowe dotyczące wielkiego kataklizmu są opisywane szczegółowo w mojej książce z 2001 r. pt. „Katastrofobia” (*Catastrophobia*) oraz w książce autorstwa D.S. Allana i J.B. Delaira z 1997 r. pt. „Kataklizm! Niepodważalne dowody dotyczące katastrofy kosmicznej w roku 9500 p.n.e.” (*Cataclysm! Compelling Evidence of a Cosmic Catastrophe in 9500 B.C.*). Nieżyjący już D.S. Allan był historykiem, zaś J.B. Delair jest geologiem i astronomem. Pomogli mi oni opisać globalny charakter kataklizmu, co umożliwiło mi analizę skutków, jakie wywołał on w ludzkiej świadomości.

Co do przyczyny wystąpienia kataklizmu, naukowcy ci znaleźli dowody przemawiające za tym, że fragmenty supernowej gwiazdozbioru Żagla znalazły się w Układzie Słonecznym i uderzyły w magnetosferę Ziemi.



Rys. 3.1. Ikosaedralna Ziemia. (Ilustracja z książki Allana i Delaira „Kataklizm! Niepodważalne dowody dotyczące katastrofy kosmicznej w roku 9500 p.n.e.”)



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
www.studioastro.pl

Barbara Hand Clow odegrała w dzisiejszym świecie rolę prawdziwego kryptografa. Odszyfrowała jeden z najbardziej niezwykłych kodów, z jakimi zetknęła się ludzkość – kod Majów. Zapisany jest on w pradawnym kalendarzu, którego historia sięga kilku tysięcy lat i kończy się w grudniu 2012 roku...

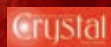
Jaką przyszłość przepowiedzieli ludzkości ci dawni astrologowie? Czy koniec kalendarza zapowiada jakiś kataklizm? Czy w 2012 roku Matka Natura dokona ostatecznego dzieła zniszczenia? A może zagrożenie zbliża się z otchłani kosmosu?

Dostrzeż znaki, które jednoznacznie wskażą, że wielka przemiana już się rozpoczęła. Sprawdź, co możesz zrobić, by przygotować się na zmiany. Dowiedz się co Majowie tak naprawdę wiedzieli o naszej przyszłości...

Patroni medialni:



SZAMAN



Cena 49,80 zł

ISBN 978-83-7377-357-8

